



PRZYGODNIK

Rok 9 numer 7/8 (103/104)

Biuletyn Klubowy

Lipiec - Sierpień 2009 r.

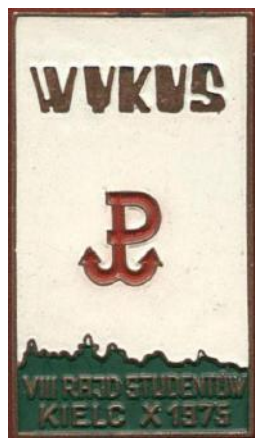
Karty historii PTK – PTTK (26)

AKCJE NIEWIDZIALNEJ RĘKI

W ostatnim czasie, po dwudziestu latach pełnej wolności poprzedzonej okresem *Solidarności*, przeszła przez nasz kraj fala dyskusji i ocen. Nie zauważyłem jednak, by ktoś zwrócił uwagę na rolę PTTK w tym ogólnopolskim dziele, więc czynię to na łamach *Przygodnika*, bo czas ma to do siebie, że zaciera pamięć.

Każdy rajd, każdy zjazd, który organizowało PTTK podlegał zgłoszeniu w odpowiednim wydziale Wojewódzkiej Rady Narodowej, później Urzędu Wojewódzkiego. Przy zgłoszeniu należało załączyć regulamin imprezy oraz wykaz osób ze ścisłego kierownictwa. Również uzgadniany był projekt znaczka lub plakietki. Była to formalność, ale zdarzały się przypadki naprowadzania imprezy na „właściwe” tory lub dopisywanie „właściwych” rocznic, które trzeba było uczcić. Podobnie było z wydawnictwami, które przechodziły przez tzw. cenzurę. Nie jest to tajemnicą, że w owej cenzurze pracował człowiek o imieniu Bogumił, bliski PTTK i zawsze przychylnie stawiający pieczęć akceptacji. Aby lepiej zrozumieć tradycję tego urzędu wystarczy otworzyć *Wycieczki po kraju A.Janowskiego* i przeczytać na wewnętrznej stronie karty tytułowej rosyjski akapit: *dozwoleno cenzuroj – 1899r.* Oczywiście cenzura socjalistyczna działała z większą dyskrecją, nie afiszowała się aż tak wyraźnie, ale znaczące wpływy miała.

Przy turystycznym ognisku nigdy nie było cenzury i wszyscy bez słów rozumieli bieg polskiej historii, zwłaszcza gdy w nocnej ciszy zaczęły rozbrzmiewać dawne piosenki opowiadające starodawne dzieje, te o ułanie lub legunie i te o chłopcach „Ponurego” lub „Barabasza”. Pamiętam mały znaczek rajdowy z 1975r. z kotwicą Polski Walczącej, zaprojektowany przez Jacka Pernala na rajd studentów Politechniki Świętokrzyskiej kończący się na Wykusie, organizowany m.in. przez Koło PTTK nr 14. Ten symbol w kolorze czerwieni położony na białym tle robił wrażenie i nie wymagał żadnych słów komentarza. Każdy rozumiał, że walka ideologiczna trwa nadal. Innym razem J. Pernal zaprojektował



zaproszenia na obchód 120 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego umieszczając symbole powstańczego Rządu Narodowego i dewizę naszych pradziadów: **Boże zbaw Polskę!** Doszło do tego, że jako organizator uroczystości pisałem wyjaśnienie do KW PZPR wskazując w usprawiedliwieniu, że takie symbole są powszechnie pokazywane w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.



W lipcu 1983r. kieleccy przewodnicy świętokrzyscy przeprowadzili akcję „niewidzialnej ręki” na Zamczysku koło Widełek. Była tam samotna mogiła nieznanego partyzanta AK poległego w wieku 18 lat w dniu 10.09.1943r. Na mogile stał próchniejący krzyż. Inicjatywę podjął sędzia A.Jankowski. Mosiężne epitafium wykuł J. Pernal, krzyż betonowy wysokości 1,5m wykonał T. Wągrowski i przywiózł go z Zagnańska na motorze do Widełek. Montaż krzyża w lesie odbył się uroczystie, ale dyskretnie. Podobne akcje wykonywali członkowie Koła PTTK nr 45 przy Kieleckim Przedsiębiorstwie Robót Mostowych na czele z Jurkiem



Pabianem, którzy wspólnie z Kołem Przewodników PTTK uchronili przed zapomnieniem mogiłę poległego w Szałasie Hubalczyka, ustawili pomnik i wykonali stylowe ogrodzenie. Są w mojej pamięci ciche akcje robione wspólnie z Zdzisławem Sabatem prowadzącym Rodzinne Koło PTTK „Sabat”. Razem kopaliśmy dół pod fundament pomnika powstańców Kalit-Rębajły w Paśmie Cisowskim, razem szliśmy przez zapuszczone cmentarze wojenne z lat I wojny światowej i

stawialiśmy tablice informacyjne, dyskretnie i bez uzgodnień, po to by ludziom uświadamiać, że drogą do wolności szły przed nami Legiony J. Piłsudskiego. Tak było m.in. w Uciskowie i Czarkowach w związku z wojewódzkim zlotem przodowników turystyki pieszej w 1984r.



Pewne akcje i idee legalizowane były nieformalnie na łamach *Echa Dnia* w 1985r. dzięki życzliwości redaktora naczelnego Tadeusza Hozera. Oto dwa przykłady. Przy budowie parkingu w Bartkowie wytropiłem przedwojenny obelisk zarośnięty krzakami i pokrzywami. Odszukałem jego historię i napisałem artykuł do *Echa Dnia* pt. *Nie deptacie przeszłości ołtarzy*. Obelisk dotyczył

rocznicy 25. rocznicy powstania Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego w 1908r. Po tym artykule leśnicy z Zagnańska ustawili obelisk na pierwotnym miejscu pod Bartkiem, gdzie stoi do dziś. Podobne wsparcie udzieliło *Echo Dnia* dla przedstawienia ogólnopolskiej odznaki krajoznawczej pod nazwą „40. rocznica powrotu do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych” wprowadzonej przez Komisję Turystyki Pieszej ZG PTTK. Odznaka miała tzw. drugie dno, gdyż głównie mówiło się o zasługach przemilczanego Związku Polaków w Niemczech powstałego w 1922r., którego niezapomnianym działaczem był Edmund Osmańczyk. Jednak tym razem mój tekst został okrojony o najwymowniejszy fragment hymnu Związku, który faszystowskie władze niemieckie doprowadzały do wściekłości:

Od wieków wszystko zwykłym kłaść w ofierze,
 Od wieków walczyć wciąż na nowo,
 O okrucieństwo, polskie w Boga wierzę,
 O polską duszę, każde polskie słowo!
 Jesteśmy Polakami i tego żadna moc nie zmieni,
 Bóg z nami, sprawa z nami,
 Bóg nam wiarą serca rozpromienił,
 RODŁO królewskie mamy! Jesteśmy Polakami!

Swój udział przy boku harcerzy mieli działacze naszego PTTK przy odbudowie krzyża powstańców styczniowych na Brusznii w 1988r., a więc jeszcze w niespokojnych czasach poprzedzających *okrągły stół*. Początkowo nazwiska tych osób były utajnione, a prace szły w dużej dyskrekcji. Przy boku **dh. Tadeusza Paradowskiego** spotykali się A. Massalski, A. Rembalski, K. Wilczyński, Z. Sabat, K. Lis, T. Wągrowski.

Dyskretnym ustaleniem przy herbacie nie było końca, bo i sprawa była delikatnej natury wykonywana poza oficjalnym przyzwoleniem. Atmosferę tej pracy próbował przedstawić red. Juliusz Braun w częstochowskiej *Niedzieli*, jednak cięcia cenzury [-----] [Ustawa z dnia 31.07.1981 O kontroli

POŚWIĘCENIE NOWEGO KRZYŻA NA BRUSZNI

29 maja odbyła się w Kielcach uroczystość poświęcenia krzyża ustawionego przez młodzież na górze Brusznia, w miejscu zbiórki powstańców, uczestników powstania styczniowego. Uroczystości rozpoczęła Msza św. w kościele parafialnym w Białogonie, której przewodniczył bp Mieczysław Jaworski, sufragan kielecki. Następnie udano się na szczyt Brusznii, gdzie po poświęceniu krzyża odbyło się [-----] [Ustawa z dn. 31 VII 81, O kontroli publikacji i widowisk, art. 2 p. 6 (Dz. U. nr 20 poz. 99; zm.: 1983 r., Dz. U. nr 44 poz. 204)] ognisko

Poświęcony obecnie krzyż jest już trzecim krzyżem ustawionym w tym miejscu [-----] [Ustawa z dn. 31 VII 81, O kontroli publikacji i widowisk, art. 2 p. 6 (Dz. U. nr 20 poz. 99; zm.: 1983 r., Dz. U. nr 44 poz. 204)]. Pierwszy ufundowany został w 1917 r. na pamiątkę spotkania uczestników powstania styczniowego, którzy mieli tu zbiórkę 21 II 1863 r. Drewniany krzyż dość szybko uległ zniszczeniu i już dwadzieścia lat później, podczas obchodów 25-lecia harcerstwa w Kielcach, ustawiono na Brusznii nowy krzyż wznoszący się wysoko nad rosnące tu drzewa. Uroczystość poświęcenia odbyła się 17 maja 1937 r. Brusznia była miejscem uroczystych zbiórek, tu składano przyrzeczenie harcerskie. W czasie II wojny światowej tu właśnie, 3 maja 1940 r., odbyła się pierwsza w czasie okupacji tajna zbiórka instruktorów harcerskich, podczas której zdecydowano o utworzeniu konspiracyjnych drużyn starszych harcerzy. Dopiero dwa lata później tajne harcerstwo z Kielc i okolic podporządkowane zostało naczelnikowi Szarych Szeregów. [-----] [Ustawa z dn. 31 VII 81, O kontroli publikacji i widowisk, art. 2 p. 6 (Dz. U. nr 20 poz. 99; zm.: 1983 r., Dz. U. nr 44 poz. 204)].

publikacji i widowisk, art.2 p. 6 – Dz.U. Nr 20 poz.99 z póź.zm.] sprowadziły ten tekst do kilku lakonicznych zdań. Z

drzewca starego krzyża modrzewiowego, zwalonego na ziemię w czasie burzy, **Stanisław Krześniak** wykonał kilkaset małych krzyżyków, które trafiały do harcerskiej i turystycznej braci przy wielu okazjach, a jeden z nich ofiarowany został przez dh. T. Paradowskiego naszemu Papieżowi w Rzymie. Była to najpiękniejsza i długo pamiętana akcja „**niewidzialnej ręki**” !

W 1989r. nasze środowisko PTTK żyło dwoma znaczącymi rocznicami, będącymi dotychczas na cenzurowanym, a mianowicie 50. rocznicą Września 1939r. oraz 75. rocznicą wkroczenia do Kielc 1 Kompanii Kadrowej z Komendantem J. Piłsudskim na czele. Aż trudno uwierzyć, że w latach socjalistycznej demokracji o losach polskich żołnierzy nie wolno było mówić z otwartym sercem.

Tych kilka przywołanych z pamięci epizodów trzeba traktować jako hasła dające świadectwo, że PTTK w ogóle i nasz Oddział również, mają swoje miejsce na drodze ku pełnej wolności. Oczywiście nie wolno zapomnieć, że między nami, działaczami z tamtych lat, był prof. **Juliusz Braun** /1904-1990/, Członek Honorowy PTTK, wspaniały harcmistrz, wielki miłośnik przyrody, naukowiec i humanista, dziś spoczywający wiecznym snem sprawiedliwego na cmentarzu w Bolminie. **Był jak Paderewski**, gdyż swym pięknym, doniosłym i mądrym słowem, całym swym życiem, umacniał w nas poczucie prawdy o Polsce i świecie. Miał już 77 lat, gdy 13 grudnia 1981r. został zabrany z domu do więzienia na Piaskach, jako człowiek szczególnie niebezpieczny dla ustroju demokracji socjalistycznej, bo związany z Kościołem, Ojcem Świętym Janem Pawłem II i *Solidarnością*. Szedł z podniesionym czołem i nieulekły, mimo, że we wspomnieniu miał 5.letnią gehennę stalinowskiego więzienia.

Byłem szczęśliwy, gdy 14 czerwca 2009 r. w gronie przyjaciół z *Przygody*, po dwudziestu latach wolności, stojąc na G. Milechowskiej zwanej też G. Brodową wspominaliśmy prof. **Juliusza Brauna** i jego niezwykłych braci, por. **Kazimierza Brauna** /1899-1920/, żołnierza II Brygady Legionów Polskich, kawalera Orderu VM, zmarłego tragicznie w wyniku katastrofy samolotu wojskowego, który



pilotował nad Przemyślem i **Jerzego Brauna** /1901-1975/, wybitnego filozofa, poety, autora pieśni harcerskiej „**Płonie ognisko i szumią knieje**”.

Tomasz Wągrowski

Jarosław Tadeusz Leszczyński

WYJAZD W JURĘ

W dniu 6 czerwca 2009 r. zorganizowałem dla Klubu Turystów Pieszych „Przygoda” kolejną wycieczkę bussem. Tym razem udaliśmy się w południową część Jury Krakowsko-Częstochowskiej leżącą w obrębie województwa małopolskiego. Pierwszym punktem naszej wyprawy była wieś Babice położona na zachód od Krakowa, na południowym skraju Garbu Tenczyńskiego. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od wejścia na porośnięte liściastym lasem wzgórze Lipowiec (362 m n.p.m.), gdzie podziwialiśmy okazałe ruiny zamku biskupów krakowskich. Po zwiedzeniu zamku zajrzeliśmy do skansenu „Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego”, gdzie zgromadzono obiekty reprezentujące budownictwo grupy etnograficznej Krakowiaków. Najciekawszymi są tam kościół z Ryczowa (pocz. XVII w.) oraz dwór z Drogini (1730 r.).

Ponieważ przygotowałem bogaty program i czas nagiął, pojechaliśmy do niewielkiego miasteczka Alwernia. Początków tej miejscowości należy szukać w 1616 r. Właściciel pobliskiej wsi Poręba Żegoty, na gruntach której leży dzisiejsza Alwernia – Krzysztof Koryciński h. Topór, podróżując po Italii trafił do pustelni na górze Alwernia, gdzie w 1224 r. doznał stygmatyzacji św. Franciszek z Asyżu. Koryciński zauważył, iż to włoskie miejsce stygmatyzacji twórcy zakonu franciszkańskiego przypomina jego rodzinne strony i po powrocie do Poręby podarował bernardynom (będącym gałęzią zakonu franciszkańskiego) leżącą na gruntach tej wsi lesistą górę Podskale, na której ufundował kościół i klasztor. Było to typowe dla okresu kontreformacji, kiedy to chętnie odwzorowywano takie miejsca jak: miejsce Męki Pana Jezusa w Jerozolimie (powstawały kalwarie), Dom św. Rodziny z Nazaretu (domki loretańskie) czy miejsca związane z życiem i działalnością świętych (np. Alwernia). U stóp klasztoru powstało osiedle do obsługi przybywających doń pielgrzymów nazwane od swojego włoskiego pierwowzoru Alwernią. Przybrało ono cechy miasta, chociaż formalnie prawa miejskie otrzymało dopiero w 1993 r. Największą czcią w tutejszym sanktuarium

otoczony jest cudowny obraz Chrystusa w koronie cierniowej zwany „Ecce Homo”.

Z Alwerni udaliśmy się do wsi Rudno, gdzie na Górze Zamkowej (411 m n.p.m.) oglądaliśmy ruiny Zamku Teczyn, który swoją nazwę przybrał od nazwiska rodu Tęczyńskich, pieczętującego się herbem Topór. W przeciwieństwie do babickiego Lipowca ruiny tenczyńskiej warowni są zaniedbane i porastają drzewkami. Z Tenczyna pojechaliśmy do niedalekich Krzeszowic, miasteczka będącego niegdyś własnością rodu Potockich herbu Pilawa. Pamiątką po tych Pilawitach jest neorenesansowy pałac z rozległym parkiem oraz kościół p. w. św. Marcina zbudowany w stylu angielskiego neogotyku. W kaplicy na cmentarzu grzebalnym pochowany został gen. Józef Chłopicki – jeden z przywódców Powstania Listopadowego.

Czas naglił. Pojechaliśmy Doliną Eliaszkówki do wsi Paczółtowice. W urokliwym drewnianym kościółku p.w. Nawiedzenia NMP znajduje się cudowny gotycki obraz Matki Boskiej Paczółtowickiej. Dalej udaliśmy się do Czernej, wsi leżącej na Wyżynie Olkuskiej będącej częścią Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Znajduje się tu klasztor karmelitów bosych ufundowany w 1629 r. przez Agnieszkę z Tęczyńskich Firlejową. W barokowym kościele p.w. św. Eliasza Proroka znajdują się dwa obiekty szczególnie czczone w tym sanktuarium, a mianowicie obraz Matki Boskiej Czerneńskiej namalowany w połowie XVIII w. przez Pawła Gołębiowskiego (wzorowany na obrazie MB Śnieżnej z Rzymu) oraz grób św. Rafała Kalinowskiego (1835-1907), karmelity i uczestnika Powstania Styczniowego. Najnowszą częścią sanktuarium jest Kalwaria Czarnieńska położona w lesie powyżej klasztoru, a założona w latach 1986-1990 dla upamiętnienia 350-lecia fundacji klasztoru. Rzeźby do stacji Drogi Krzyżowej wykonał Alfred Kotkowski przy współpracy Augusta Pogwizda i Wojciecha Szczeciny. Ponadto w Dolinie Eliaszkówki bije Źródło Proroka Eliasza ujęte w cembrowinę w kształcie serca.

Alwernia, Paczółtowice i Czerna to nie jedyne sanktuaria, które odwiedziliśmy w trakcie wycieczki. Następnym, jakie nam było danym odwiedzić były Płoki położone na północ od Trzebini. W tamtejszym kościele parafialnym p.w. Narodzenia NMP, do którego z drogi idącej przez wieś trzeba wchodzić wysoko pod górę po schodach, znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Płockiej. Przy prezbiterium kościoła znajduje się grób Sługi Bożego, ks. Michała Rapacza (1904-1946), proboszcza parafii Płoki,

zamordowanego 11 maja 1946 r. przez grupę bandytów, prawdopodobnie nasłanych przez UB.

* * *

Na deser dla naszej wycieczki zostawiłem odwiedzinę w Dolinie Kobylańskiej, należącej do grupy malowniczych Dolek Podkrakowskich. Przeszliśmy ją, czyli ok. 3 km, pieszo zaczynając we wsi Będkowice, a kończąc w Kobylanach. Szliśmy trawiastym dnem doliny po obu stronach ograniczonym wysokimi i stromymi stokami, porośniętymi lasem liściastym z licznie wystającymi, fantastycznie rzeźbionymi przez naturę skałami wapiennymi. W jednej z nich jest kaplica w grocie, w miejscu objawienia się Matki Boskiej w 1914 r. Idąc wzdłuż doliny, wielokrotnie przekraczaliśmy nurt biorącej tu swój początek rzeczki Kobylanki. Przejście przez nią często było błotniste na skutek opadów deszczu, ostatnio prawie każdego dnia. Na skałkach (nadających Dolinie Kobylańskiej podobieństwo do dolin tatrzańskich) widzieliśmy z daleka ludzi wspinających się po linie. Ćwiczy tu bowiem wielu początkujących taterników i alpinistów, zwłaszcza ze środowiska krakowskiego. W pobliżu wylotu doliny, we wsi Kobylany trafiliśmy na imprezę z występem Hanny Banaszak z okazji odbywającego się tam pikniku rodzinnego.

Wycieczkę zakończyliśmy w Kobylanach przed godziną 19. Stamtąd udaliśmy się w drogę powrotną do Kielc, w których byliśmy po dziewiątej wieczorem.

NOCNE WĘDROWANIE

Prawie 190 osób wyruszyło 13 czerwca na 55 Nocny Górski Rajd Świętokrzyski „Chęciny 2009” organizowany przez Zarząd Oddziału Miejskiego im. księdza Jana Wiśniewskiego w Radomiu, Klub Turystyki Kwalifikowanej „TRAMP” w Radomiu, Klub Turystyki Motorowej „Wicher” O. M. PTTK Radom. Organizatorzy zaproponowali trzy trasy dla turystów pieszych i po jednej dla miłośników dwóch i czterech kółek. Komandorem tegorocznego rajdu był Konrad Bielecki.

Drużyna „Robaczki Świętojańskie” składająca się z członków i sympatyków Klubu Turystów Pieszych „Przygoda” postanowiła wyruszyć z Wiernej Rzeki. O miłą atmosferę na trasie, przy ognisku, a także o dopingowanie i „poganianie maruderów” dbali opiekunowie: Jan Wilczak i Paweł Seta. Największą uciążliwością wcale nie był brak światła, czy deszcz, a mało czytelne oznaczenie szlaku żółtym kolorem. To najbardziej utrudniało wędrowkę osobom przyjezdnym. Jednak mimo wszystko deszczowa pogoda, błoto i trud nocnej wędrowki nie przeszkodziły „Robaczkom Świętojańskim” i kolegom z Radomia w dotarciu do

mety. Wszyscy wspólnie rozkoszowaliśmy się najpierw zachodem słońca na Miedziance, a potem wschodem na zamkowym wzgórzu w Chęcinach. Tradycyjnie ukoronowaniem marszu było rozdanie nagród, certyfikatów i okolicznościowych znaczków. Na mecie u pana Piotrowskiego czekał ciepły posiłek na wzmocnienie i oczywiście wspaniała zabawa przy muzyce.

Nocny Górski Rajd Świętokrzyski jest jedną z dwóch najstarszych imprez PTTK organizowanych nieprzerwanie od 1955 roku. Od początku wzięło w nim udział prawie 38 i pół tysiąca entuzjastów turystyki pieszej.

Maciej Toborowicz



KONECKA „PIĘĆDZIESIĄTKA”

W dniach 20-21 czerwca odbył się XVII Konecki Maraton Pieszy na 50 km, tradycyjnie już zwany „Pięćdziesiątką”. Trasa maratonu w tym roku przebiegała czerwonym szlakiem pieszym i oznakowaną przez organizatorów trasą, z rezerwatu „Diabla Góra” przez Klew, Dąbrowę, Starzechowice, Kołoniec, Młotkownice do Sielpi. Po nocnych, intensywnych opadach deszczu martwiliśmy się o pogodę, ale w koneckich imprezach nie jest ona najważniejsza. Tam trzeba po prostu być! Każdy czuje się tam potrzebny i mile widziany. Organizatorzy każdego z nas z radością przyjmują. Są z nami na dobre i złe. W licznej grupie 146 piechurów z Polski i bratniej Słowacji, po uroczystym powitaniu oraz obowiązkowo wspólnym zdjęciu, o godz. 8.10 wyruszyliśmy na trasę. Szliśmy terenami leśnymi, oglądając po drodze strasznie zniszczone po burzach i wichurach drzewostany. Ale i tak można było zapomnieć o troskach życia codziennego i skupić się na przyrodzie. W Maleńcu miałem możliwość

zwiedzenia muzeum w tutejszym zakładzie metalurgicznym. Kilometr po kilometrze zbliżaliśmy się do mety w Sielpi. Czekał tam na nas słodki poczęstunek: bułeczki i jogurt. Wieczór spędziliśmy wspólnie biesiadując, konsumując smaczną kiełbasę z ogniska, śpiewając oraz bawiąc się do rana. A ja, jak zwykle zrobiłem coś nowego. O godz. 8.00 zaliczyłem kąpiel w „sielpiańskim Balatonie”.



Po niedzielnym śniadaniu przyszła pora na oficjalną i najważniejszą część Maratonu – podsumowanie imprezy oraz wręczenie medali, dyplomów oraz upominków. Nas Kielczan, członków i sympatyków KTP „Przygoda” było 20 osób. Prawie wszyscy zostali obdarowani souvenirami. Wojtku dziękujemy Ci za tak fachowo zorganizowaną imprezę! Żal było stąd odjeżdżać. Na pewno będzie warto wrócić.

Zbigniew Cichoński

Jarosław Tadeusz Leszczyński
Z cyklu „Góry Ziemi Stopnickiej” – cz. 94

GÓRA GARNCARSKA I ŚMIETALÓWKA

Dwa wzniesienia wchodzące w skład Pogórza Szydłowskiego. Pierwsze z nich – Góra Garncarska (270 m n. p. m.) leży we wsi Chałupki (gm. Morawica) tuż za muzeum garncarstwa. Jest niewielkim, trawiastym pagórkiem ciągnącym się z zachodu na wschód. Jeszcze przed kilkudziesięciu laty wydobywano na niej glinę do wyrobu garnków. Chałupki były znanym na Ziemi Stopnickiej ośrodkiem garncarskim. W 1935 r. było tu aż 69 warsztatów. Znanymi garncarzami z Chałupki byli m.in.: Józef Głuszek i Stefan Sowiński. W 1998 r. powstało na bazie jednego z warsztatów z dobrze zachowanym i jeszcze czynnym piecem muzeum garncarstwa o nazwie „Ośrodek Tradycji Garncarstwa”. W lipcu odbywają się przy nim trwale już wpisane w krajobraz świętokrzyskich imprez „Chałupkowe Garncynki”, lokalna impreza kulturalna, na którą przybywa wielu gości. Rozpoczyna się ona połową mszą przy muzeum. Po niej następuje właściwa impreza. Można oglądać wyroby garncarskie, jak również pokazy toczenia garnków na kole garncarskim, a nawet samemu coś ulepić. Towarzyszą temu występy zespołów regionalnych z okolicznych miejscowości, a także z

innych regionów Polski.

Teraz może kilka słów o Śmietalówce (275 m n. p. m.). Jest to niewielkie wzniesienie położone na wschód od drogi prowadzącej do Lisowa. Na południe od niej znajdują się zabudowania nie istniejącej już od kilku lat rolniczej spółdzielni produkcyjnej i kilka starych wapienników. Góra porośnięta jest trawą. Pośrodku niej znajduje się wyrobisko pozostałe po wydobyciu tu kamienia wapiennego na potrzeby okolicznych pieców. Wybierany był tu jeszcze w latach 50. XX w. Na południe od wzniesienia znajduje się wapiennik, który we wspomnianych latach pięćdziesiątych należał do pana Gierczaka z Kielc. Nazwa Śmietalówka (na mapach nazywana też Śmietalaną) być może pochodzi od białego koloru wapna przypominającego kolor śmietany. Wzniesienie jest niejako przedłużeniem Góry Garncarskiej, od której oddziela je droga prowadząca do Lisowa.

Turyści chcący odwiedzić obie góry, winni dojechać autobusem PKS lub busem do przystanku Dębska Wola, a dalej iść w lewo do Chałupki. Po przejściu ok. 0,5 km jesteśmy przy muzeum. Następnie można wejść na obie góry i dalej przejść lokalną drogą przez przysiółek Kolonia Chałupki do trasy Kielce – Tarnów. Po niespełna 3 km marszu jesteśmy na miejscu.. Tam dochodzimy do przystanku PKS Brudzów II, skąd możemy wrócić autobusem do Kiec. Czas potrzebny a przejście tej trasy wynosi ok. 1 godziny.



KILKA RAD

DLA ZDOBYWAJĄCYCH ODZNAKI TURYSTYKI PIESZEJ I GÓRSKIEJ

Okres wakacyjny sprzyja wędrowaniu. Zanim wyruszymy na szlak, kilka rad dla chcących w tym czasie zdobywać odznaki turystyki kwalifikowanej.

- Pierwszym krokiem na pewno powinno być zapoznanie się z regulaminem zamieszczonym w książeczce wycieczek odznaki, którą pragniemy zdobywać.
- Następnie powinniśmy nauczyć się dokładnie i prawidłowo wypełniać części książeczek, przeznaczonych na wpisywanie przebiegu trasy wycieczki, ilości kilometrów lub punktów, potwierdzeń na trasie lub u uprawnionych przodowników turystyki kwalifikowanej.

Dla zdobywających Odznaki Turystyki Pieszej najistotniejsze punkty obowiązującego regulaminu:



1. Podstawą przyznania odznaki „Siedmiomilowe Buty”, popularnej i małych OTP oraz zaliczenia norm na odznaki „Za Wytrwałość w Turystyce Pieszej” i OTP „Dla Najwytrwalszych” jest Książeczka Wycieczek Pieszych według wzoru ustalonego przez KTP.

2. Trasa wycieczki (rajdu) powinna być szczegółowo wpisana do Książeczki Wycieczek Pieszych z podziałem na odcinkiienne i poświadczona przez:

a/ Przodownika Turystyki Pieszej PTTK (jeśli był obecny na wycieczce; jeśli nie – tylko wtedy, gdy ma uprawnienia na dane województwo),

b/ przodownika bądź instruktora dowolnej dyscypliny turystyki kwalifikowanej, nauczyciela lub instruktora harcerskiego,

c/ kierownika wycieczki organizowanej przez jednostkę PTTK, organizację młodzieżową, zakład pracy, szkołę lub inną instytucję.

Poświadczenia przez osoby wymienione w punktach b i c należy potwierdzić pieczęcią instytucji organizującej wycieczkę.

Poświadczenie pisemne wydane przez organizatora imprezy należy wkleić do Książeczki Wycieczek Pieszych – nie zwalnia to od szczegółowego wpisania trasy z podziałem na odcinkiienne.

3. Wycieczki indywidualne powinny być również poświadczane na szlaku przez Przodownika Turystyki Pieszej, bądź innych członków kadry PTTK lub w ogniwach i obiektach PTTK. Honorowane są również poświadczenia urzędów, instytucji, zakładów państwowych, prywatnych i spółdzielczych, urzędów pocztowych, stacji kolejowych, posterunków policji, domów wczasowych itp. Obowiązuje wpisanie daty przejścia.

4. Poświadczenia, o których mowa w punkcie 1 i 2 mogą być zastąpione szczegółowym opisem trasy wycieczki dołączonym do Książeczki Wycieczek Pieszych i potwierdzonym przez Przodownika Turystyki Pieszej, posiadającego uprawnienia na dany teren.

5. Jako górną granicę zdobytych jednego dnia punktów przyjmuje się:

- dla dzieci i młodzieży do lat 15 - **20 punktów**,

- dla pozostałych - **30 punktów**.

Zdobywajacym Górską Odznakę Turystyczną powinni przestrzegać:



GOT PTTK popularną oraz małe zdobywa się według zasad:

- Zalicza się jeden punkt za każdy przebyty kilometr oraz 1 punkt za każde 100 metrów sumy podejść. Jeżeli wycieczka jest ujęta w Trasach punktowanych do GOT PTTK, stanowiących załącznik do niniejszego regulaminu, to należy stosować punktację przewidzianą w Trasach.
- Nie zalicza się punktów uzyskanych na wycieczce odbytej tą samą trasą i w tym samym kierunku w toku zdobywania jednego stopnia odznaki.
- Nadwyżkę punktów zdobytych w danym roku zalicza się na poczet normy potrzebnej do zdobycia następnego stopnia odznaki, jednak nie więcej niż 50 % tej normy. Nie dotyczy to norm do odznaki „Za Wytrwałość”.
- Do potwierdzania i weryfikacji książeczek GOT PTTK uprawnieni są – w zakresie posiadanych uprawnień – wyłącznie przodownicy turystyki górskiej PTTK mianowani przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK według odrębnego regulaminu.
- Przyznanie GOT PTTK odbywa się na podstawie wypełnionej i potwierdzonej przez przodownika turystyki górskiej PTTK książeczki GOT PTTK.
- Wzór książeczki określa Komisja Turystyki Górskiej ZG PTTK. Prawa wydawnicze książeczki i regulaminu GOT zastrzeżone są dla Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK – w Krakowie.
- Książeczkę GOT PTTK należy wypełniać zgodnie z następującymi zasadami:
- W trakcie wycieczki należy zbierać w książeczce potwierdzenia przejścia pieczętą dowolnej instytucji zawierającą nazwę miejscowości lub podpisem przodownika turystyki górskiej PTTK albo przewodnika górskiego uczestniczącego w wycieczce. Potwierdzenie pieczętą nie jest konieczne, jeśli przodownik lub przewodnik uczestniczy w wycieczce. Przodownicy turystyki górskiej PTTK są zwolnieni z obowiązku uzyskiwania potwierżeń.

- Wycieczki należy wpisać zgodnie z regulaminem i przedłożyć przodownikowi turystyki górskiej PTTK do potwierdzenia. Przebieg wycieczki nie ujętej w Trasach punktowanych do GOT PTTK należy wpisać podając dokładnie trasę, odległość w kilometrach, sumę podejść w pełnych setkach metrów. Przy ubieganiu się o dużą GOT PTTK trasę wycieczki należy wpisać podkreślając punkty pośrednie, wymienione w wykazie na ss. 17–19.
- Wycieczki odbywane w zagranicznych pasmach górskich, o których mowa w § 3, należy punktować według zasad określonych w § 6 ust. 1 niniejszego regulaminu.
- Przodownik sprawdza odbycie wycieczki i właściwe jej wpisanie do książeczki oraz potwierdza to swoim podpisem, z podaniem numeru legitymacji przodownika.
- Przodownik jest uprawniony do potwierdzania odbycia wycieczek: a) w zakresie posiadanych uprawnień na poszczególne grupy górskie, nawet jeśli nie był obecny na wycieczce, b) poza zakresem swych uprawnień terenowych, jeśli sam brał udział w wycieczce.
- Ubiegający się o GOT PTTK popularną i małą przedstawiają książeczkę do weryfikacji dowolnemu terenowemu referatowi weryfikacyjnemu odznaki (TRW GOT PTTK), zaś ubiegający się o GOT dużą i „Za Wytrwałość” – Centralnemu Referatowi Weryfikacyjnemu GOT w Krakowie. Do książeczki należy załączyć potwierdzenie zweryfikowania ostatniego stopnia odznaki. Książeczkę należy złożyć do weryfikacji najdalej do 31 stycznia następnego roku po roku, w którym uzyskano normę na dany stopień odznaki. Ubiegający się o odznakę lub normę „Za Wytrwałość” ponoszą koszty opłat pocztowych związanych z korespondencją i wysyłką książeczek i odznak.
- Zweryfikowana książeczka GOT PTTK jest zarazem legitymacją posiadanego stopnia odznaki i uprawnia do jej nabycia i noszenia.
- Odznaki nabywa się w placówkach PTTK za okazaniem zweryfikowanej książeczki GOT PTTK, natomiast odznakę „Za Wytrwałość” – również za okazaniem zweryfikowanej książeczki – w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie.

Andrzej Guska
weryfikator odznak krajoznawczych
i turystyki kwalifikowanej

Wycieczki KTP „Przygoda” od 13.06. do 26.07. 2009 r.

L.p.	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce Zbiórki
1.	12.07.09 (niedziela)	Kielce (Dąbrowa) – g. Wierzejska – g. Krzemionka – kam. „Sosnowica” – źródła Silnicy – Zabłocie – Kajetanów ok. 15 km	Ryszard Łopian	Przystanek MPK linii nr 33 ul. Żytnia godz.7. ⁵⁰
2.	19.07.09 (niedziela)	Ciosowa – g. Kamień – Tumlin Podgród – Tumlin Węgle – Siodła – Zagnańsk ok. 15 km	Andrzej Sokalski	Przystanek MPK linii nr 9 ul. Okrzei godz.8. ¹⁰
3.	26.07.09 (niedziela)	Wola Morawicka – g. Orla – Nida – g. Hoża – Morawica ok. 10 km	Adam Pepasiński	Przystanek MPK linii nr 45 ul. Żytnia godz.10. ⁰⁰
4.	2.08.09 (niedziela)	Barcza – Dolina Wilkowska- Grabowa – Św. Katarzyna – Krajno- Zagórze – Ciekoty 15 km	Marcin Klamka	Przystanek MPK linii nr 12 ul. Czarnowska godz.8. ³⁰ odjazd 8. ⁴⁵
5.	9 .08.09 (niedziela)	RAJD KAPELUSZOWY	Anna Hendler	
6.	16.08.09 (niedziela)	Suchedniów – Świnia Góra – Zagnańsk km	Władysław Kwapien	Dworzec PKS godz. 6.45
7.	23.08.09 (niedziela)	Kielce – g. Karczówka – g. Marmurek – Dobromyśl – Janów – pasmo Zgórskie – Słowik 15 km	Andrzej Wójcik	Parking za Mc Donald's ul. Żytnia godz. 9.00
8.	30.08.09 (niedziela)	Hajdaszek – Umianowice – Skowronno Dolne – garb Pińczowski – Pińczów 15 km Na scenie w Umianowicach (stacja „Ciuchci”) odbędzie się konkurs recytatorski (tematyka wierszy dowolna) o nagrodę zarządu KTP „Przygoda”	Krzysztof Bogusz	Dworzec PKS Godz. 9.30 Odjazd 9.45
9.	6.09.09 (niedziela)	Trasa do ustalenia		
10.	12.09.09 (sobota)	IV Stopnicki Rajd Pielgrzymkowy Suchowola – Szklanów – Las Wolicki - Stopnica	Jarosław Leszczyński	Dworzec BUS ul. Mielczarskiego godz.7.15
11.	13.09.09 (niedziela)	Odpust w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego Bieliny – Podlesie- Huta Szklana – Św. Krzyż – Trzcianka 12 km	Andrzej Sokalski	Dworzec PKS godz 7.20



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszych „Przygoda”
Oddział Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach ul. Sienkiewicza 29
tel. 041 34 459 14, 041 344 77 43

Redagują: Anna Hendler, Jerzy Pabian, wsparcie techniczne: Andrzej Nocuń

